Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 8 zł

Nr 24 | Warszawa 24 marca 1947 r. | Rok III

GRUDZIĄDZ MISTRZEM OMTUROWYM W BOKSIE

O puchar Davisa gramy w Anglii, a nie w Polsce!

Kierownik reprezentacji bokserskiej Szwecji

składa wizytę redakcji «Przeglądu Sportowego»

Przedstawiamy trzech asów Szwecji



Tę wybraną, groźną trójkę szwedzkich bokserów zobaczymy w czwartek na ringu w Łodzi. U góry najlepszy z ósemki szwedzkiej, wielokrotny reprezentant swego kraju w wadze koguciej Bertil Ahlin, w środku największy bodajże talent bokserski Szwecji waga ciężka — Arne Sundin, zwany popularnie w swoim kraju „Czerwonym Wężem", u dołu reprezentant w wadze półciężkiej — Göte Fridell, przeciwnik Szymury.

Wypadek bokserów OMTUR

Pisarski lekko ranny

CZĘSTOCHOWA, 23. 3. (Tel. wł.) — W czasie przejazdu powrotnego z Częstochowy do Koszęcina samochód ciężarowy, wiozący pięściarzy OMTUR, biorących udział w ogólnopolskim turnieju zawadził o zwisającą gałąź, wobec czego finalista wagi półśredniej, Rzyniecki z Grudziądza doznał zwichnięcia ramienia, kilku innych zawodników odniosło lżejsze rany. Prócz tego jadący z pięściarzami a opiekujący się grupą łódzką Józef Pisarski, ma rozciętą głęboko skórę na głowie, lecz na szczęście kontuzja jego nie jest groźna.

Red. Harry Ginman o swojej ósemce

Po raz drugi w historii spotkań bokserskich przyjeżdża reprezentacja Szwecji do Polski. Pierwszy mecz w Poznaniu w r. 1932 nie uszedł z naszej pamięci. Przypomniały go nam zresztą mistrzostwa Szwecji w r. 1945, gdy na arenę wystąpił nasz pięściarz Geosta Lindvist. Nie widzieliśmy go od lat dziesięciu. Poraz ostatni stał między sznurami właśnie w czasie meczu międzypaństwowego w Poznaniu, gdzie przegrał z Klimczakiem na punkty.

168 lat liczy 8-ka Szwedzka

TAGE Persson urodzony w Skoewde, ma lat 20. Jest on robotnikiem fabrycznym. Od trzech lat jest mistrzem Szwecji.

Bertle Ahlin, ur. w Nörkooping, liczy lat 20. Jest on urzędnikiem bankowym. Dzierży tytuł mistrza Szwecji.

Jan Pahmp, ur. w Helsinborg, ma lat 19, z zawodu murarz, dwukrotny mistrz Szwecji.

Conny Blom, ur. w Göteborgu, ma lat 20. Służy obecnie w wojsku.

Sten Ahnelöv, ur. w Malmö, liczy lat 21. Jest on monterem. Posiada tytuł mistrza Szwecji.

Tore Karlsson, urodzony w Nörkoopingu liczy lat 22, jest on monterem — kontrolerem samolotów na lotnisku w Linköping firmy SAAB. Tytuł mistrza zdobył już czterokrotnie.

Göte Fridell ur. w Göteborgu, liczy lat 23. Jest on robotnikiem. Zdobył mistrzostwo Szwecji.

Arne Sundin, urodził się w Sztokholmie, liczy lat 23. Jest monterem samochodowym. Posiada mistrzostwo Szwecji. Waży on 83 kg, a ma wzrostu 181 cm.

Ogółem więc drużyna szwedzka liczy zaledwie 168 lat.

Kierownikiem drużyny jest red. Harry Ginman, sędzią Gunnar Siljestrand, sekundant Gustav Martinsson.

Teraz zobaczycie całkiem nową generację bokserów Szwecji. Wśród naszych chłopców nie ma ani jednego, którzyby liczył więcej, niż 23 lata. Granicę tę osiągnęli nasi trzej najciężsi: Tore Karlsson, Goete Fridell i Arne Sundin. Reszta to młodziaki: Bertil Ahlin święcił w tym miesiącu swoje 20-te urodziny a Jan Pahmp skończy 20 lat w kwietniu br. My, Szwedzi eksperymentujemy z drużyną. W naszej drużynie narodowej wystąpiło w tym sezonie 19-tu zawodników. Egzaminujemy nowych i młodych chłopców. Spoglądamy w kierunku Londynu i Olimpiady w r. 1948.

Na mistrzostwa Europy do Dublina zamierzamy wysłać pięciu bokserów. Znajdzie się wśród nich prawdopodobnie Bertil Ahlin, Kurt Kreuger, Tore Karlsson, Goete Fridell i Arne Sundin. Są oni wszyscy młodzi i mogą się jeszcze wiele nauczyć.

W bież. sezonie mieliśmy pięć spotkań międzypaństwowych. Zwyciężyliśmy z Holandią w Oerebro 10:6, przegraliśmy z Danią w Kopenhadze 6:10, zremisowaliśmy w Sztokholmie z Polską 8:8, pobiliśmy Finlandię w Sztokholmie 10:6 i zremisowaliśmy z Danią w Sztokholmie 8:8. Rozumie się, że nie jesteśmy zachwyceni tymi rezultatami, tym bardziej, że pięściarze nasi powinni byli w czasie wojny lepiej się rozwinąć, niż wszyscy inni, którzy nie mieli ku temu możliwości. Nowa generacja nie jest tak twarda, jak sta

(Dokończenie na str. 2-ej)

„W Łodzi?... Myśleliśmy, że w Poznaniu"...

JEST sobota wieczorem. Gotujemy się do randki z jednym z bożków polskiego piłkarstwa. Nagle ostry dzwonek telefonu:

— Hallo, może wpadnie pan do nas na górę — woła z muszli głos dr. Zajączkowskiego. Odwołujemy randkę — bo wyczuwamy coś niezwykłego.

I rzeczywiście. Za chwilę witamy się z kierownikiem ekspedycji szwedzkich bokserów i kolegą po piórze, redaktorem Harry Ginmanem z sztokholmskiego Aftonbladet.

— Jakim cudem znalazł pan się już dzisiaj w Warszawie?

— Przyleciałem z naszym bokserem Karlssonem, jako forpoczta. Samolot nie zmieści bowiem całej ekspedycji, która nadleci dopiero we wtorek.

— Gdzie jest właściwie mecz — pyta skolei zafrapowany kolega szwedzki.

— W Łodzi i Gdańsku!

— Wyczytaliśmy z prasy polskiej, jaka doszła do Sztokholmu, że mamy walczyć w Poznaniu i Katowicach, a Związek bokserski z Gdańska napisał do nas, byśmy w drodze powrotnej zawadzili o wybrzeże. Wiadomość o Łodzi jest dla mnie niespodzianką.

— Uspakajamy p. Ginmana, że znajdą tam pełny komfort i najlepszą opiekę.

— Nie o to chodzi! Jest inny kłopot. Musimy stanowczo odlecieć 31-go

(Dokończenie na str. 2-ej)

Jack Kramer przegrywa

NASSAU (obsł. wł.) Jack Kramer, pierwsza rakieta Stanów Zjednoczonych, przegrał w finale turnieju tenisowego na wyspach Bahama ze sklasyfikowanym na szóstym miejscu Billy Talbert 7:9, 6:2, 1:6. (gw).

DKS chce Stellę

Warunek zwolnienia z Legii

ŁÓDŹ, 23.3 (Tel. wł.). Dziewiarski Klub Sportowy zwrócił się z prośbą do PZLA o zezwolenie na sprowadzenie Walasiewiczówny na bieżący sezon lekkoatletyczny. Łodzianie w propozycji swej stawiają jeden tylko warunek: Stella ma otrzymać zwolnienie z Legii warszawskiej i podpisać zgłoszenie do DKS-u. Łodzianie pragną sprowadzić Walasiewiczównę na własny koszt, przy czym są przekonani, że zapewni im ona zdobycie mistrzostwa Polski i przyczyni się jednocześnie do podniesienia poziomu swej drużyny.

Francja-Portugalia 1:0

PARYŻ, 23.3 (obsł. wł.). Rozegrany tutaj międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Francji i Portugalii, zakończył się zwycięstwem Francuzów 1:0 (gw).

NASTĘPNY NUMER „Przeglądu Sportowego" ZE SPRAWOZDANIEM Z MECZU **Polska-Szwecja** naszego specjalnego wysłannika red. K. GRYŻEWSKIEGO ukaże się w piątek rano 28 b. m.

Zestawienie par

ZAWODNICY:		PUNKTY:		STAN MECZU:	
1. WAGA MUSZA:					
T. Persson — Bazarnik	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
2. WAGA KOGUCIA:					
B. Ahlin — Grzywocz	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
3. WAGA PIÓRKOWA:					
J. Pahmp — Woźniakiewicz	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
4. WAGA LEKKA:					
C. Blom — Goraczniak	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
5. WAGA PÓŁŚREDNIA:					
S. Ahnelöv — Olejnik	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
6. WAGA ŚREDNIA:					
T. Karlsson — Kolczyński	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
7. WAGA PÓŁCIĘŻKA:					
G. Fridell — Szymura	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...
8. WAGA CIĘŻKA:					
A. Sundin — Klimecki	I runda	...	...		
	II „	...	...		
	III „	...	...	...	...

„Kolczyński jest zbyt odkryty"

mowi Tore Karlsson

TORE Karlsson jest przystojnym chłopcem. Wysmukła, zgrabnâ sylwetka tego młodego mężczyzny czyni przyjemne wrażenie. A jeśli jeszcze dodamy, że jest on dobrze ułożony i bardzo grzeczny — całość sprawia miłe wrażenie.

Karlsson jest pierwszym pięściarzem z drużyny szwedzkiej, który przybył do Polski samolotem już w sobotę, wraz z kierownikiem drużyny.

— Czy pan pamięta walkę z Kolczyńskim w Sztokholmie?

— Doskonale. Ciosy Polaka odczuwałem dotkliwie w pierwszej rundzie, ale już w następnych przestały na mnie czynić wrażenie. Moim zdaniem, Kolczyński kryje się niedostatecznie i łatwo go trafić. Do nowego spotkania jestem lepiej przygotowany i mam wrażenie, że w Łodzi wypadnę dużo korzystniej, niż w Sztokholmie.

— Czy pan wiedział, że Kolczyński w Sztokholmie walczył z nadwyrężonym żebrem?

— Nie o tym nic nie wiedziałem.

Na tym kończymy rozmowę ze Szwedem, ze swej strony możemy tylko przypomnieć, że Sztam w trzeciej rundzie kazał Kolczyńskiemu zwolnić tempo.

Pięciu znajomych Szwedów

po raz drugi walczy z Polakami

SKŁAD drużyny szwedzkiej na mecz z Polską podaliśmy już w czwartkowym numerze. W skład ósemki naszych gości wchodzi kilku znajomych z pierwszego meczu ze Sztokholmu.

O nich możemy podać kilka szczegółów.

Waga musza: Persson przegrał z Grzywoczem, ale Polak bynajmniej go nie zdeklasował. Wprawdzie Grzywocz był osłabiony robieniem wagi i nie czuł się dobrze w kategorii muszej. Szwed jest zawodnikiem twardym i niewątpliwie posiada dobre wiadomości o podstawach pięściarstwa. Nie posiada jednak klasy międzynarodowej Persson w naszej klasyfikacji znalazł się na 10-tym miejscu.

Ahlin Bertil. Jest to chyba w tej chwili po Kreugerze (ten zdaje się jest kontuzjowany) najlepszy bokser szwedzki. Posiada on doskonałe warunki — długie ręce. Dzięki tej wspaniałej broni potrafi stopować ataki przeciwników już w zarodku, nie dopuszczając ich na półdystans — czy też do zwarcia. W ten sposób zupełnie unieruchomił on Janowczyka, który stracił głowę i nie był zupełnie niebezpieczny dla Szweda. Ahlin pokonał dwukrotnie Janowczyka. Wygrał też z Finem Ouvinenem dwoma głosami przeciwko jednemu.

Po meczu w Sztokholmie wraz z dziennikarzami szwedzkimi przeprowadziliśmy klasyfikację, w której na 16 zawodników. biorących udział w meczu— Ahlin znalazł się na czwartym miejscu za Kolczyńskim, Kreugerem i Olejnikiem.

Następnym już nam znanym Szwedem jest Sten Ahnelöv. Jest to bokser twardy o dobrym zwarciu. Na stosunki międzynarodowe jest nieco zbyt powolny.— W czasie meczu z Olejnikiem w Sztokholmie Ahnelöv popełniał jeden błąd, mianowicie nie umiał wyjść ze zwarcia z ciosem. Przypuszczalnie zdawał sobie sprawę z tego mankamentu i w tej chwili brak ten już usunął. W meczu z Finlandią Ahnelöv walczył w półśredniej z Ramanenem, ulegając na punkty przy jednogłośnej decyzji sędziów. Ahnelöva klasyfikowaliśmy na 11-ym miejscu.

Czwarty znajomy to Thore Karlsson w wadze średniej. — Jest to odważny zawodnik i waleczny — dość odporny na ciosy. Niestety brak mu rutyny. W meczu z Kolczyńskim przetrzymał trzy rundy, jakkolwiek w I-ym starciu znalazł się na deskach.

W meczu z Finlandią nie walczył. Po meczu z Polską klasyfikowaliśmy go jako siódmego.

Piąty znajomy to ciężki Sundin Arne, jak wiadomo, znokautował on w drugiej rundzie Licka, a w meczu z Finlandią wygrał jednogłośnie z Arve Salo.

Sundin jest jeszcze słaby technicznie i nieco sygnalizuje zbyt szerokie ciosy. Lubi on bić cepami, które mają potencję. Braki techniczne wyrównuje szybkim refleksem. Lukę w gardzie Licka wyłapał b. umiejętnie.

Aby pobić Sundina trzeba odpowiedzieć jego najgłówniejszą bronią, to jest szybkością i lewymi prostymi. W naszej klasyfikacji pomeczowej zajął on dopiero 15-ste miejsce.

Na zakończenie najważniejsza uwaga. Szwedzi przestrzegają czystość w walce, o czym już wielokrotnie pisaliśmy. A sędziowie szwedzcy bezlitośnie karzą wszelkie przewinienia w ringu, a nie punktują zupełnie ciosów nieczystych. Przekonaliśmy się o tym w Szwecji, przekonaliśmy się o tym, studiując karty punktowe d-ra Ullmarka, który sędziował mecz Polska — Czechosłowacja (w Szwecji karty punktowe nie stanowią jakichś tajnych zakonspirowanych dokumentów). Tak więc nasi zawodnicy ani na chwilę nie powinni zapominać, że muszą walczyć do przesady fair.

★

Jak już wspomnieliśmy w czwartkowym numerze, popełniliśmy błąd omawiając skład naszej ósemki w niedzielnym „Przeglądzie". Mianowicie pisząc o sytuacji w wadze piórkowej i mówiąc o Ahlinie — mieliśmy na myśli doskonałego Kreugera.

K. Gryżewski.

Naszym przyjaciołom Szwedom

KIEDY 15 grudnia ubiegłego roku bokserzy nasi krzyżowali pierwszy raz po wojnie rękawice z pięściarzami Szwecji w Sztokholmie pisaliśmy wtedy, że ten kontakt sportowy będzie chyba jeszcze jednym ogniwem łańcucha nawiązanych przyjacielskich stosunków między obu krajami.

I tak się też stało. W nadchodzący czwartek gościmy oto pięściarzy szwedzkich w Łodzi, w spotkaniu rewanżowym. Cieszymy się, że ten kontakt sportowy się zacieśnia, cieszymy się podwójnie, że możemy pięściarzy — przedstawicieli Szwecji gościć w swoim kraju.

Będziemy mieli pełną satysfakcję, jeżeli uda nam się przyjąć naszych przyjaciół z Północy tak, by byli zadowoleni z krótkiego niestety, pobytu w naszym kraju.

W ten sposób bowiem, choć w części, chcielibyśmy okazać naszą wdzięczność dla przedstawicieli narodu, który tyle okazał nam pomocy w chwilach dla nas do przebrnięcia najtrudniejszych.

Potrafimy bowiem ocenić wysiłki Szwedów, którzy nie szczędzą, by pomóc nam na terenie naszego kraju w zwalczeniu przede wszystkim strasznej plagi — gruźlicy, zapamiętamy wydajną pomoc, udzielaną nam stale od szeregu miesięcy w dziedzinie szpitalnictwa i opieki nad dzieckiem. Wiemy, ile dobrej woli włożyli Szwedzi, z prezydentem Sztokholmu p. Andersonem na czele, w zorganizowaniu w swym kraju zbiórki wśród całego społeczeństwa na rzecz odbudowy Warszawy. Zbiórka ta, jak wiemy, dała wiele dziesiątków milionów złotych, które w niedługim czasie będą przekazane naszej stolicy.

To są konkretne dowody tej życzliwości, która podyktowana jest szczerą przyjaźnią. A prawdziwą przyjaźń poznaje się przecież w biedzie Sądzimy, że kiedy przebrniemy przez okres dla nas najtrudniejszy, spowodowany niezmiernymi zniszczeniami zawieruchy wojennej, potrafimy się naszym szwedzkim przyjaciołom odwdzięczyć.

Dziś witamy ich przedstawicieli na naszej ziemi całym sercem, witamy rasowych sportowców Północy z dumą, że właśnie z nimi mogą zmierzyć się w ringu nasi dzielni chłopcy.

Z radością powitamy każdy zasłużony sukces naszych bokserów, ale Szwedom życzymy tych sukcesów jaknajwięcej i doprawdy — życzymy im szczerze (sg)

Po klęsce, zwycięstwie i 2 remisach

5-ty mecz ze Szwecją

16-ta walka „Kolki", 18-ta Szymury w barwach reprezentacji państwowej

DOTYCHCZASOWY bilans naszych spotkań bokserskich ze Szwecją brzmi: jedno zwycięstwo, dwa remisy i jedna porażka. Stosunek punktów 34:30 na naszą korzyść.

Oto krótki ich przegląd:

(1) 4.XII.1932 r. — Poznań. Wynik 8:8. Skład Polski: Misiorny, Polus, Cyranek, Klimczak, Garncarek, Chmielewski, Zieliński, Tomaszewski, Punkty dla nas zdobyli: Misiorny, Polus, Klimczak i Chmielewski.

(2) 14.I.1934 — Sztokholm. Polska przegrała 6:10. Skład: Jarząbek, Rogalski, Kajnar, Bąkowski, Garncarek, Majchrzycki, Antczak, Piłat Punkty zdobyli: Bąkowski, Majchrzycki i Piłat.

(3) 16.I.1939 Wygrana 12:4. Skład: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat. Punkty zdobyli: Rotholc, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski i Szymura.

(4) 15.XII.1946 r. — Sztokholm. Wynik 8:8. Skład: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Lick. Punkty zdobyli: Grzywocz, Sowiński Olejnik i Kolczynski.

„Dobre" wagi

W 4-ch spotkaniach ze Szwedami mieliśmy dwie wagi, w których bezapelacyjnie stale odnosiliśmy zwycięstwa: to lekka i średnia. Czy w Łodzi tradycji stanie się zadość?

Najgorzej wiodło nam się w wagach ciężkich. Zarówno w ciężkiej, jak i półciężkiej odnieśliśmy po jednym tylko zwycięstwie Na marginesie należy jednak dodać, iż pewne punkty w półciężkiej w ostatnim spotkaniu w Sztokholmie (Szymura) utraciliśmy przypadkowo wskutek dość problematycznej dyskwalifikacji naszego pięściarza, który notabene jest bodajże najbardziej fair walczącym zawodnikiem z pośród naszych repów Jesteśmy przekonani, że Szymura w Łodzi wyrówna ten rachunek.

Po raz 54-ty

Reprezentacja polskich bokserów w spotkaniu łódzkim rozegra swój 54 mecz międzypaństwowy (nie licząc mistrzostw Europy i wszesłowiańskich.

Dotychczasowy bilans w 53 meczach mamy pokaźnie dodatki — brzmi bowiem 489:359 pkt. Po wojnie jest to spotkanie 5-te, w dotychczas rozegranych mamy pokaźnie dodatni — brzmi bo i brzmi — 37:27 pkt.

Niepokonany „Kolka"

Barw Polski broniło dotychczas 98 pięściarzy. Rekord startów w reprezentacji mają: Piłat i Czortek po 20, trzecie miejsce zajmuje Szymura, — 17, dalej Chmielewski i Pisarski po 16, Kolczyński i Rotholc — po 15.

Ale popularny „Kolka" ma tu rekord, którego nie udało się dotychczas nikomu osiągnąć.

Na 15 startów w reprezentacji państwowej ma wszystkie 15 walk wygranych! Liczymy, że walka „Kolki" w Łodzi dołoży mu jeszcze jeden sukces do tej pięknej, nieprzerwanej listy zwycięstw.

W składzie, który wystawiamy przeciwko Szwedom w Łodzi, debiutantem będzie jedynie Gorączniak. Bazarnik stoczy swą drugą walkę w reprezentacji, Kolczyński 16-tą, a Szymura 18-tą (sg).

Wódz szwedzkich bokserów mówi

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

ra, a poza tym bokserom naszym brak rutyny.

AHLIN NOJLEPSZY

Najlepszym naszym bokserem sezonu jest Bertil Ahlin w koguciej. Jest jedynym bokserem, który uczestniczył we wszystkich pięciu spotkaniach międzypaństwowych i wygrał wszystkie swoje walki. Z Wilhelmusem Boyem (Holandia 3:0), z Alfem Nielsenem (Dania 3:0), z Michałem Janowczykiem (Polska 2:1), z Arno Ouvidem (Finlandia 2:1) i z Kaj Fridériksem (Dania 2:1). W tej ostatniej walce duński sędzia i prezydent związku bokserskiego, Alfred Christensen, punktował za Ahlinem Tylko norweski sędzia głosował za weteranem duńskiego pięściarstwa, Karl Fridriksenem, który występował 18-ty raz w barwach swego kraju.

Ośmiu Duńczyków było w sumie o 47 lat starszych, niż ich szwedzcy przeciwnicy. Średnia wieku naszej drużyny jest podobnie, jak w walce przeciw Danii, 21 lat. Średnia Duńczyków wynosiła 27.

O ostatnim meczu Szwecja — Dania wiecie w Polsce niewiele. W wadze muszej Tage Persson wygrał wyraźnie z 34-letnim Alf Berthelsenem. Jak powiedzieliśmy, Bertil Ahlin zwyciężył Frederiksena, a młody szwedzki rezerwowy pięściarz Jean Berglund przegrał w piórkowej z Age Fredericisem przez k. o. w drugiej rundzie. Wytworny Tore Berglund przegrał w wadze lekkiej 0:3 z Leif Madsenem, Sten Ahnelöv (półśrednia) wygrał w pięknym stylu z Knut Andersenem Wątpliwości nasuwała przegrana Tore Karlssona z Gunnar Anderssenem 1:2. Również przegrana Goete Fridella z Jenssenem 1:2 nie była wyraźna. Wreszcie w wadze ciężkiej Arne Sundin wygrał z Christofssenem 2:1.

„CZERWONY WĄŻ".

Arne Sundin jest chyba najciekawszym szwedzkim bokserem. W bieżącym sezonie wygrał mistrzostwo juniorów, mistrzostwo seniorów i trzy spotkania międzypaństwowe. Nie był pobity w żadnym międzynarodowym spotkaniu, natomiast przegrał na punkty z młodszymi szwedzkimi kolegami na prowincji. Jest jedynym bokserem ze Sztokholmu w naszej drużynie. Reszta pochodzi z różnych stron naszego kraju.

Arne Sundina nazywają w Szwecji „Röde Orm" — tj „Czerwony Wąż". Każdy Szwed zna „Czerwonego Węża". Otrzymał swoje przezwisko z jednej ze znanych naszych powieści. Nie jest on coprawda bardzo czerwony, ale natomiast wyjątkowo twardy. Sundin napewno zaciekawi polską publiczność.

DRUŻYNA SIEDMIU MISTRZÓW

Nasze mistrzostwa rozegraliśmy w początkach marca br w Sztokholmie. Przeciw Polsce występuje siedmiu mistrzów, za wyjątkiem Conny Bloma. Tore Berglund zdobył wprawdzie tytuł mistrzowski, był jednak w spotkaniu z Danią zbyt miękki i dlatego nie znalazł się w drużynie. Conny Blom miał na sobie tylko jeden raz koszulkę reprezentacyjną. Podobnie, jak Fridell, pochodzi on z Goeteborga.

W Szwecji mamy we wszystkich dyscyplinach sportu t. zw. „Wielkich chłopców" W boksie też

Do tytułu tego potrzeba pięciu punktów Zwycięzcy igrzysk olmipijskich otrzymują go z miejsca. Mistrzowie Europy dostają 3 punkty. mistrzowie Szwecji i zwycięzcy w walkach międzypaństwowych — po jednym punkcie. Mucha, Tage Persson, piórkowiec — Bertil Ahlin i średnia— Tore Karlsson, są „Wielkimi chłopcami" w naszej drużynie przeciw Polsce.

„Czerwony Wąż" ma szanse zdobyć tytuł, jeśli... wygra z Klimeckim. Byłby to wyjątkowy wypadek, gdyż zdobyłby ten przydomek w ciągu jednego sezonu, co dotychczas w Szwecji się nie zdarzyło.

Spotkanie w Łodzi jest ostatnim naszym meczem międzypaństwowym w sezonie, ale nie jest ostatnią szansą dla „Czerwonego Węża". Pozostają jeszcze mistrzostwa Europy w Dublinie...

My Szwedzi cieszymy się bardzo, że mamy znów okazję odwiedzić naszych polskich przyjaciół w Polsce Stosunki nasze z tym pięknym krajem są tak dobre — szkoda tylko, że nie ma równie dobrego kontaktu telefonicznego. Spodziewamy się, że w Łodzi będzie ładna walka. A rezultaty...

Wyniki nie są rzeczą najważniejszą — najważniejszą jest prawdziwa przyjaźń i dobry sport.

Harry Ginman

Myśleli, że Poznań...

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

do Sztokholmu, gdyż zawodnicy nasi muszą wrócić do pracy. Samolot odchodzi z Warszawy, czy zdążymy na czas z Gdańska?

Podsuwamy ewentualną możliwość odlotu z Gdańska. Tu miesza się do rozmowy sympatyczny przedstawiciel szwedzkich linii lotniczych, stale urzędujący w Polsce, który po starej znajomości przywiózł nam miłego gościa. Tłumaczy nam, że istnieją techniczne przeszkody w odlocie z Gdańska.

Narazie nie ma jednak rady. Próbujemy połączyć się z Poznaniem, ale bez skutku.

W niedzielę wybieramy się z naszymi szwedzkimi przyjaciółmi na mały lunch Karlsson mówi tylko po szwedzku, jakoś jednak się porozumiewamy Szwedzi są wciąż niespokojni, jak rozwiązać dylemat gdański, tym bardziej, że jest jeszcze jedno „ale"..

Sundin jedyny sztokholmczyk musi 1-go kwietnia stanąć na ringu w stolicy Czechosłowacji w meczu międzypaństwowym Praga — Sztokholm Rezerwowego Szwedzi nie mają. Sundin musi zdążyć na czas do Pragi...

Odkładamy troski na czas późniejszy. Gościom naszym smakuje znakomicie polska kuchnia. Rozmawiamy o Warszawie.

Red. Ginman był po wojnie już w Londynie, był w Kopenhadze i Helsinkach. Londyn jest zniszczony, ale Warszawa...

— Nie, czegoś podobnego nigdy nie przypuszczałem, to jest koszmar. Czy prawda, że ludzie żyją u was jeszcze po piwnicach?

Przyrzekamy zapoznać z curiosami mieszkaniowymi zniszczonej Warszawy i jeszcze kilka ciekawestek, niedostrzegalnych ani z hotelu Bristol, ani z ożywionej ul. Marszałkowskiej.

Goście nasi są zorientowani. Wiele słyszeli i czytali, niemniej jednak naoczne zetknięcie się z warszawską rzeczywistością daje im dopiero właściwy obraz zniszczenia i ofiarności jej — jak powiadają — podziwu godnych mieszkańców. *(tm)*

TOUR DE FRANCE

Komitet organizacyjny największego biegu szosowego w kolarstwie Tour de France zawiadomił, że jeden z etapów będzie prowadzić w roku bieżącym aż do stolicy Belgii — Brukseli.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK „SIATKARZY" W POLSCE

Do Paryża jedzie delegat Polski — Wirszyłło, który udaje się tam na międzynarodowy kongres siatkarzy. Powstał bowiem projekt, aby z dotychczasowego Międzynarodowego Związku Gier Sportowych wyłonić oddzielny Związek Siatkarzy. Delegat polski postawi wniosek, aby siedziba nowej federacji międzynarodowej znajdowała się w Polsce.

Run na bilety

Gorączka przedmeczowa w Łodzi

ŁÓDŹ, 23. 3. (Tel. wł.) — Rozpoczęta w piątek przedsprzedaż biletów na mecz Polska — Szwecja, ujawniła olbrzymie zainteresowanie tym spotkaniem. W pierwszym już dniu sprzedano tysiąc biletów, przy czym przynajmniej półtora tysiąca ludzi odeszło od kas, ponieważ ŁOZB postanowił bilety sprzedawać porcjami, codziennie po kilkaset, do środy włącznie. Ponieważ nie wszyscy oczywiście będą mogli uzyskać bilety, już dziś są one notowane na czarnej giełdzie bardzo wysoko. Istnieje obawa, że wskutek wczesnego rozpoczęcia przedsprzedaży spekulanci nie tylko podwyższą ceny, ale może wydadzą „własne bilety".

Szwecja — Czechosłowacja, mecz piłkarski, odbędzie się w dniu 6 maja w Pradze.

Ignacy Tłoczyński donosi:

Nie w Krakowie, lecz w Scarborough

odbedzie się mecz Polska — Anglia

Londyn, w marcu.

POLSKI Związek Tenisowy przypuszcza, że mecz o puchar Davisa: Polska — Anglia odbędzie się w Polsce i wyznaczył nawet już miejsce spotkania w Krakowie. A tymczasem Anglicy twierdzą kategorycznie, iż spotkanie będzie miało miejsce w Anglii i tutejszy Związek wyznaczył już nawet miejsce meczu — to jest Scarborough.

Skąd właściwie powstał ten spór o miejsce spotkania? Ponieważ przy losowaniu kartka z napisem „Poland" została wyciągnięta pierwsza, zdawałoby się, że my mamy prawo wyboru. Tak istotnie byłoby, gdybyśmy grali w I-ej turze, ale my walczymy odrazu w drugiej rundzie i zostaliśmy jakby dolosowani do Anglii, która miała prawo do wyboru miejsca. Anglia, którą wylosowano do drugiej rundy bez gry — zyskała automatycznie prawo wyboru.

A teraz co do mnie i Spychały. Sądziliśmy, że nasz Związek powoła nas, abyśmy stanęli w bronie barw polskich. Napisałem do Związku, ale do dnia 10 marca nie otrzymałem z Krakowa żadnej odpowiedzi i jest mi bardzo przykro. Myślałem, że otrzymam chociażby odpowiedź, że mój udział w grze jest zbyteczny.

„Daily Telegraph" zamieścił już nawet artykuł na temat meczu i pisze: „Ponieważ Tłoczyński i Spychała nie wezmą udziału w spotkaniu, Anglia rozstrzygnie mecz na swoją korzyść".

Moim zdaniem, jeśli mecz jakimś sposobem odbędzie się w Krakowie, to jest jeśliby Anglicy w drodze wyjątku zgodzili się na rozegranie spotkania w Polsce, w co zresztą bardzo wątpię, to nie należy lekceważyć Anglików. Anglia posiada obecnie bardzo dobrego gracza, Mottrama, który jest tu pierwszą rakietą. Jest to bardzo wszechstronny tenisista, który przewyższa wszystkich swych rodaków o pół klasy. Mottram ma bardzo dobry serwis i mocne regularne uderzenia zarówno z forhandu, jak i backhandu. Gracz ten napewno weźmie udział w meczu. Ubiegłego roku w Wimbledonie pokonał w 4 setach Sibę. Przeciwko Francji nie startował w ubiegłym sezonie. W czasie Bożego Narodzenia Monttram grał w Hiszpanii, gdzie był wraz z Wittmanem i przegrał w czterech ciężkich setach z Romanonim. Na tym turnieju pokonał jednak doskonałego Włocha Cucelliego.

Barton, drugi gracz Anglii, posiada słaby serwis i czyni często podwójne błędy przy podaniach W grze jest dość regularny. Hebda, moim zdaniem, może go pokonać. Co do Skoneckiego, to nie wiem jakie poczynił postępy od czasu, gdy z nim grałem W rachubę może wchodzić jeszcze Butler, ale ten jest o 10 lat starszy zarówno od Mottrama, jak i Bartona. W deblu nasi gracze stanę na straconej pozycji. Przewiduję więc wynik 4:1, a w najlepszym razie 3:2 dla Anglii.

Obecnie przygotowuję się do pierwszego turnieju w Anglii, który odbędzie się w Cromer. Spotkam się tam przypuszczalnie z Harperem.

Ignacy Tłoczyński.

W telegraficznym skrócie

z całego świata

KARIKKO DA SZWAJCARII

Szwajcarski Związek Lekkoatletyczny zaangażował, jako trenera olimpijskiej drużyny Fina Paavo Karikko, nauczyciela sportowego słynnej wyższej szkoły sportowej w Virumaki.

Karikko trenował w latach 1934—36 włoskich lekkoatletów i cieszy się doskonałą marką.

CZY NIE ZAWCZEŚNIE?

Nie doszło jeszcze wprawdzie do organicznego zjednoczenia Niemiec, ale już „sportowcy" niemieccy projektują zorganizowanie mistrzostw piłkarskich z udziałem przedstawicieli wszystkich stref. Tak przynajmniej postanowiono na konferencji w Essen...

EUROPA — USA W BOKSIE

Sekretarz Międzynarodowej Federacji Bokserskiej w Londynie oświadczył, że organizowane przed wojną spotkania reprezentacji amatorskich Europy i Ameryki zostaną znów reaktywowane i to jeszcze w bież roku.

Po mistrzostwach Europy w Dublinie zestawiona zostanie reprezentacja bokserska Europy, która 19 maja samolotem odleci do USA, gdzie 28 maja odbędzie się w Chicago spotkanie.

Wielka rewia bokserów OMTUR

Trzydniowe walki na ringu Częstochowy

CZĘSTOCHOWA, 23.3 (Tel. wł.). Stoczony w r ngu częstochowskim 3-dniowy turniej o mistrzostwo klubów OMTUR był największą imprezą bokserską, jaką widziała Częstochowa po wojnie, to też cieszył się dużym zainteresowaniem. Powodem tego były l'czne zjawiania się widzów nawet wówczas, gdy walki odbywały się w południowych godzinach dnia powszedniego. W turnieju uczestniczyło ogółem 74 zawodn ków z całego kraju, którzy walczyli o tytułu w 9-ciu wagach od papierowej do ciężkiej, przy czym najliczniej obsadzone były wagi koguc a, piórkowa i półśrednia, a najsłabiej ciężka. Przodowała Skra — Szczecin, która wystawi!a 10 zawodników, Skra — Warszawa i OMTUR S lesia Rybnik dały po 9-ciu bokserów, OMTUR — Rzeszów — 8, OMTUR — Łódź, Grudziądz po 6, OMTUR — Poznań — 5, a mniejsze liczby zawodników OMTUR-y z Białogrodu, Pe!plina, Płocka, Ostrowca, Kościerzyny i P ły.

Przebieg turnieju był interesujący, a poziom dobry, co staje się zrozumiałe wobec faktu, iż w ciągu 3 tygodni przed turniejem większość zawodników trenowała w Koszęcinie pod kierunkiem Feliksa Sztama. W okresie tym przeprowadzono kurs przodowników bokserskich, który ukończyło pomyślnie 25 kandydatów. Podkreślić też należy doskonałą postawę sportową wszystkich zawodników turnieju.

Turniej stał się triumfem pięściarzy

TRIUMF OMTUR GRUDZIĄDZ

OMT Grudziądz, którzy zwyciężyli w klasyfikacji ogólnej i zdobyli 3 tytuły mistrzowskie indywidualne oraz 2 ty- mistrzowskie indywidualne oraz 2 tytułu wice-m strzowsk e. Jest to zespół o dużych kwalifikacjach technicznych OMT Silesia Rybnik uzyskał 2 tytuły mistrzowskie i 2 wicemistrzowskie. Skra Warszawa — 2 tytuły mistrzowskie i 2 wice-mistrzowskie. Skr Szczecin — 1 tytuł mistrzowski i 3 wice-mistrzowskie. OMT Rzeszów — 1 tytuł mistrzowski i 1 wicemistrzowski Końcowa klasyfikacja ogólna, do której zaliczano po 1 punkcie na każde zwycięstwo w turnieju przedstawia się następująco:

1) OMT Grudziądz — 15 p., 2) Skra Szczecin — 12 p., 3) Skra Warszawa — 11 p., 4) OMT Silesia Rybnik — 10 p., 5) OMT Rzeszów — 9 p., 6) OMT Poznań — 4 p., 7) OMT Białogród — 3 p., 8) Skra Częstochowa — 2 p., 9) Piła — 1 p.

OMT-ury — Łódź i Warszawa wylądowały na samym końcu bez żadnej zdobyczy punktowej.

BARANOWSKI II NAJLEPSZY

Najlepszym zawodnikiem turnieju był zeszłoroczny mistrz juniorów Baranowski II (OMT Grudziądz); pięściarz ten odznacza się dobrą techniką i ciosem, szybkim refleksem oraz kondycją. Baranowski zdobył zasłużenie nagrodę ministra Administracji Publicznej Osóbki - Morawskiego — srebrną papierośnicę.

W drodze do finału odpadło k'lku dobrych zawodników, między innymi Sudo i Żak z Rzeszowa; ten ostatni po stoczeniu jednej z najładn'ejszych walk w turnieju z Kwaśniewskim (Skra Warszawa) zachorował na grypę

Przebieg walk finałowych był następujący: papierowa — Ruszkiew cz OMTUR Grudziądz, demonstrując dobrą technikę wypunktował Sierpińskiego (Skra W-wa), mistrzostwo w wadze muszej zdobył Słow k (Skra W-wa), zwyciężając na punkty Chrząstaga OMTUR Rzeszów, przy końcu rundy Słowik otrzymał cios, po którym poszedł on na deski. Jednakże przed wyliczeniem uratował go gong. Najładniejszą walką finałową była Byranowsk ego OMTUR Grudziądz ze Szczęsnym (Skra Szczecin). Baranowski był lepszy zarówno w zwarciu i na dystans, zademonstrował też szybki i skuteczny cios. Nokautem w 1 r. zakończyło się spotkanie mistrza juniorów z ub roku Po!akiewicza OMTUR Grudziądz w wadze p órkowej z Haremzą (Skra Szczecin). Już w pierwszej min. Haremza idzie na deski do 7-miu, podnosi się, otrzymuje nową serię ciosów i daje się wyliczyć.

W lekkiej mistrzostwo uzyskał aniszewski (Skra W-wa), zwyciężając ambitnego Ryberza (OMT Silesia Rybnik). Obaj przeciwnicy obdarzeni byli silnymi ciosami, lecz Janiszewski był lepszy i to zadecydowało o jego zwycięstwie.

Walkowerem wygrał walkę finałową w wadze półśredniej Gacz (OMT Rzeszów), gdyż przeciwnik jego Rzyniewski (OMTUR Grudziądz) doznał zwichnięcia ręki podczas wypadku, jakiemu uległ samochód, wiozący bokserów na nocleg do Koszęcina. W walce towarzyskiej Gacz pokonał na punkty Baranowskiego I (OMTUR Grudziądz).

Najdramatyczniejszą walką w turnieju była walka pomiędzy Ambrozem (Skra Szczecin) a Polmiklem (Silesia Rybnik). W I r. Ambroz atakuje huraganowo, Polmik jest kompletnie groggy i wytrzymuje bombardowanie jedynie dzięki szalonej ambicji. W II starciu Polmik próbuje kontratakować, lecz wpada w nieczystą walkę i otrzymuje ostrzeżenie. Runda trzecia upływa pod znakiem dużej przewagi Ambroza, który zwycięża wysoko na punkty.

Mistrzem półciężkiej został Wieczorek (OMTUR Silesia Rybnik), dzięki zwycięstwu nad Pietrusikiem (Skra Warszawa). Wieczorek demoluje Pietrusika przez półtorej rundy silnymi ciosami, zmuszając go do poddania się.

Podobny przebieg miało spotkanie w wadze ciężkiej Szymczak (Skra Szczecin) odpierał tylko przez jedną rundę ataki i ciosy Kaczmarka (OMTUR Silesia Rybnik) i na początku 2-ej rundy zrezygnował z dalszej walki.

Organizacja zawodów przeprowadzona przez Komitet Centralny OMTUR przy współudziale technicznym Wydziału Sportowego Częstochowskiego OZB była sprężysta i sprawna.

NAGRODY

Bezpośrednio po finałach odbyło się przy zapełnionej widowni i w obecności przedstawicieli władz miejskich i sportowych wręczenie nagród, czego dokonali referent wyszkoleniowy OMTUR, ob. Boski, oraz przewodniczący W. S. Częstochowskiego OZB ob. Suchecki.

Zwycięska drużyna OMTUR Grudziądz otrzymała nagrody dla najlepszego zespołu turnieju — puchar przechodni CKW PPS, a na własność puchar prezydenta m. st. Warszawy, S. Tołwińskiego. Baranowski II (OMTUR Grudziądz) otrzymał zegarek za najpiękniejszą walkę w turnieju. Zespół Skry Szczecińskiej otrzymał puchar starosty lublinieckiego, Mariana Bielaka, a najlepszy zawodnik turnieju Baranowski (OMTUR Grudziądz) otrzymał srebrną papierośnicę — dar Ministra Administracji Publicznej ob. Osóbki-Morawskiego. Prócz tego mistrzowie indywidualni oraz wicemistrzowie otrzymali szereg nagród w postaci rękawic bokserskich i butów od Centralnej Komisji Związków Zawodowych oraz 6 zegarków od majątku OMTUR Koszęcin, Centralnego Ośrodka Szkoleniowego OMTUR Koszęcin, Wydziału Sportowego Komitetu Centralnego OMTUR, a także komplety kostiumów sportowych od Związków Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych itd.

Podczas walk finałowych sędziował w ringu trener Sztam (na punkty zaś Piasecki (Warszawa), Zerb i Michułka (Częstochowa). *Gajos.*

TABELA KLASYFIKACYJNA

DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW W BOKSIE

	DRUŻYNA	Spotkań rozegranych	Wygranych	Remisowych	Przegranych	Stosunek punktów
	Grupa I					
1	GROCHÓW (W-wa)	9	6	1	2	88:56
2	M. K. S. (Gdynia)	9	6	1	2	88:56
3	WARTA (Poznań)	9	6	—	3	86: 8
4	ZJEDNOCZENI (Bydg.)	9	5	1	3	77:67
5	WISŁA (Kraków)	9	1	1	7	4[illegible]:99
6	P. K. S. (Wrocław)	9	1	—	8	48:96
	Grupa II					
1	Ł. K. S. (Łódź)	7	6	1	—	87:2[illegible]
2	BATORY (Chorzów)	9	7	1	1	98:46
3	H. C. P. (Poznań)	8	5	—	3	71:57
4	LUBLINIANKA	9	2	1	6	52:92
5	C. K. S. (Częstochowa)	8	2	—	6	4[illegible]:81
6	OMTUR (Rzeszów)	7	—	1	6	29:81

NIEDZIELNE spotkania pozornie nic nie zmieniły w ugrupowaniu czołówk w I-ej grupie, gdzie wyścig o pierwsze miejsce ma szczególnie emocjonujący przebieg Ale tylko pozornie

Remisowy wynik spotkania dwóch przodujących w tej grup'e drużyn MKS-u i Grochowa, jaki padł w Warszawie, podważył bardzo poważnie szanse drużyny stołecznej na wygranie uciążliwej końcówki. Oddany punkt w spotkan u, rozegranym na swoim terenie, to strata dla Grochowa bardzo bolesna i, kto wie, czy ten właśnie punkt nie zadecyduje o utracie mistrzostwa grupy.

Wytworzyła się bow'em sytuacja następująca: Grochów ma obecnie pkt 13, podobnie jak i MKS. Krocząca na 3-ej pozycji Warta ma na swym koncie pkt 12. Wreszcie Zjednoczeni na 4-ym m ejscu pkt. 11. W ostatnich walkach zmierzą się Grochów z Wartą w Poznaniu i MKS. ze Zjednoczonymi w Gdyni W tym drugim spotkaniu stuprocentowym faworytem (wobec osłab'enia Zjednoczonych — Sowiński i Leczkowski — chorzy) jest MKS.

A więc stan posiadania „bombardierów z Wybrzeża" podniesie się do 15 pkt. Jeżeli Grochów nie zamierza z wyścigu ustąpić, musi w Poznaniu wygrać z Wartą. I to wygrać conajmniej w takim samym stosunku, jak wygra M K S ze Zjednoczonymi Osiągnięcie wysokiego zwycięstwa pięściarzy stołecznych nad coraz lepszą i niebezpieczniejszą Wartą u niej w domu, wydaje się, mimo wszystko, problematyczne. Wynik remisowy przesądza sprawę na korzyść M K. S.-u, gdyż Grochów miałby wówczas 14 pkt., Warta zaś 13 Przegrana Grochowa w Poznaniu daje Warcie drugie miejsce i spycha drużynę stołeczną na pozycję 3-cią W dołach I-ej grupy o lokatach 5 i 6-ej zadecyduje spotkanie P. K. S. — Wisła we Wrocławiu.

W II-ej grupie sytuacja jest wyjaśniona, a pozycje drużyn już mniej więcej ustabilizowane. Zmiany mogą zajść tylkona pozycjach 4 i 5-ej. Niedzielny mecz H C. P. — OMTUR został odwołany i przełożony na 27 kwietnia.

Batory-Lublinianka 12:4

Bazarnik i Nowara błysnęli na ringu

KATOWICE, 23.3. (tel. wł). RKS Batory Chorzów — WKS Lublinianka Lublin, 12:4. W Katowicach w hali po wystawowej odbył się ostatni mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwa bokserskie między Batorym a Lublinianką. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Batorego. Lublinianka poza dobrą kondycją fizyczną, wytrzymałością i odpornością nie zaimponowała niczym innym. Wszyscy bez wyjątku jej bokserzy reprezentują bardzo niski poziom techniczny. Drużyna Batorego także przechodzi znaczny spadek formy; poza Bazarnikiem i Nowarą, którzy właśnie w obecnym okresie osiągnęli najprawdopodobniej swoje szczytowe formy. Mecz był mało ciekawy i zgromadził jedynie ok. 2.000 widzów.

W muszej Bazarnik (B) w 1 r. znokautował Borowskiego (L). Ślązak zasypał gradem ciosów swo;ego przeciwnika, który nie potrafił dać na nie odpowiedzi i szybko znalazł się na deskach. W koguciej Grzesik (B), młody zawodnik drużyny juniorów, dzięki niedoświadczeniu, po dość ładnej walce przegrał na punkty z Baranem (L). W piórkowej Nypelt (B) skrzywdzony został orzeczeniem sędziowskim Przyznano zwycięstwo Chojnie (L), który jedynie w I r. miał minimalną przewagę, a w dwóch następnych oddał inicjatywę w ręce Ślązaka.

W lekkiej Manecki (B) po beznadziejnie słabej walce wygrał na punkty z zupełnie surowym Ostaszewskim (L). W półśredniej Kula (B) po bardzo ładnej, żywej walce wypunktował Siemiona I (L). W średniej Nowara (B) wygrał w pięknym stylu z agresywnym Zielińskim (L), który na własne życzenie został przesunięty przez klub do wagi średniej, aby się móc zmierzyć z Nowarą. Nowara przez wszystkie trzy rundy miał znaczną przewagę.

W półciężkiej Kolonko (B) już w I r. znokautował olbrzyma Maciejewskiego (L), który z furią ruszył do ataku, ale po otrzymaniu trzech celnych ciosów w szczękę z wybitnym zadowoleniem w oczach poszedł na deski, ciesząc się, że walka miała taki krótki przebieg. W ciężkiej Kubica (B) wygrał w I r. dzięki poddaniu się Lisiaka, który doznał kontuzji ręki.

Wyniki niedzieli

GRUPA I-sza

Warta — Wisła 12:4
MKS. — Grochów 8:8
Zjednoczeni — PKS. 10:6.

GRUPA II-ga

Batory — Lublinianka 14:2.

Attache sportowi

przy placówkach Szwecji

Ze Sztokholmu donoszą, że szwedzki rząd postanowił kreować specjalnych attache sportowych przy poselstwach i ambasadach. Zadaniem tych attaches byłaby opieka nad szwedzkimi ekspedycjami zagranicą, obserwacja i badanie stosunków sportowych w kraju, do którego są przydzieleni. Pierwszy „attachat" sportowy Szwecji stworzony zostanie w Londynie, dalsze w Paryżu i Waszyngtonie.

Grochów remisuje z MKS

w meczu, na którym trudno było oddychać

GROCHÓW — MKS 8:8. Mecz ten odzwierciadla dość wiernie układ sił, choć z n e wszystkimi — poszczególnymi decyzjami sędziów jesteśmy skłonni zgodzić się.

Drużyna Wybrzeża przewyższała ósemkę warszawską kondycją fizyczną i potencją ciosów. Jednym słowem, jest to drużyna typowych punczerów. Natomiast zespół Grochowa przewyższał MKS wyszkoleniem technicznym i rutyną. Tak więc, ogólne a bardzo charakterystyczne wrażenie dla całości meczu: MKS atakował — a Grochów bronił s ę.

Obie ósemki były wyrównane bez specjalnie słabych punktów, tak, że ogólny poziom, z małymi wyjątkami raczej mógł zadowolnić. Najlepsze walk' to spotkanie Patora — Sowiński i Majewski — Szymankiewicz — ta bowiem walka była prowadzona najczyściej, na dobrym technicznym poziomie. W drużyn e warszawskiej najlepiej wypadł Patora, który tym razem przechodził doskonale z defenzywy do ofenzywy, wykorzystując słabe punkty Sowińskiego. Dobry był Majewski, który swe kontrataki przeprowadzał z pewną myślą. Komuda wyraźnie znajduje się bez formy, Tomczyński poczynił już znaczne postępy i zdaje się jest na dobrej drodze, aby odzyskać przedwojenną formę. Sobkowiak był stanowczo zbyt powolny dla Antkiewicza. Archacki gorszy, niż na początku sezonu, wydaje się nam, iż jest już przemęczony mistrzostwami.

W drużynie gości podobał się Skierka, który niewątpliwie posiada walory groźnego boksera, jego dość bogaty repertuar ciosów jest niebezpieczny dla najlepszych naszych lekk'ch Iwański zbytnio poluje na ciosy, które sygnalizuje i wyprowadza zbyt szeroko Bokser ten jakby niepotrzebnie podpatrzył słabe strony Antkiewicza i jak by na nim zbytnio wzorował się Szymankiewicz w dobrej formie, to samo można powiedzieć i o Licku, który jednak jest c'ągle zbyt powolny. Przeciwnik Kolczyńskiego Rączka zrobił dobre wrażenie. Kryje się dobrze, a że jest ambitny i waleczny wysunie się pewnie na czoło naszych półciężkich.

Jak w łaźni

Trzeba zaznaczyć, że mecz nie odbywał s ę w normalnych warunkach, do sali YMCA wpuszczono zbyt wiele osób, i panował tropikalny upał. Już po dwu rundach wszystkim zawodn'kom brakło tchu. Dlatego też trzeba oceniać wysiłki zawodników dość pobłażliwie.

Patora pokonał Sowińskiego. Była to największa niespodzianka. Zwycięstwo to Patora osiągnął dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu taktycznemu walki. Poprostu odnosiliśmy wrażenie, że bokser Grochowa więcej myślał w ringu, starając się kontrować w chwilach, gdy Sowiński czynił zbyt szerokie zamachy i nacierał za bardzo chaotycznie. Patora „szedł za ciosem" i jego uderzenia przechodziły w serię. Mimo, że Patora zasłużył na pochwałę, jednak zdaniem naszym, walki tej nie wygrał, a powinien się zadowolnić remisem, który i tak byłby dla niego zaszczytny. Bowiem w I-ej rundzie Sowiński miał wyraźną przewagę, w drugiej początkowo prowadzi Patora, ale pod koniec Sowiński wyrównuje. W trzecim starciu Patora uzyskuje nieznaczną przewagę.

W koguciej Sadłowski uzyskuje zdecydowane zwycięstwo nad Szopińskim, najsłabszym bokserem MKS Sadłowski przeważał technicznie, bijąc lewym prostym i poprawiając prawym Obaj zawodnicy nie walczyli czysto.

W piórkowej Antkiewicz zdecydowanie bije Sobkowiaka. Młodość tu triumfuje nad rutyną. Doskoki Sobkowiaka są zbyt powolne, a refleksy przy obronie spóźnione. Antkiewicz ciągle znajduje luki w gardzie. Pierwsza runda przeprowadzona jest przez obu zawodników ostrożnie. Dopiero pod koniec rundy zaostrza się. Sobkowiak inkasuje prawy hak, po którym siada do „2" na deski.

W drugiej rundzie dalsza przewaga Antkiewicza, a w trzeciej po wymianie ciosów, Sobkowiak zostaje trafiony w korpus, poczem słabnie i inkasuje niebezpieczną serię, tak, że kończy mecz b. wyczerpany.

W lekkiej Skierka osiągnął zwycięstwo nad Komudą. Walka nie jest ciekawa, bo zawodnicy często wpadają sobie w objęcia, szturgając się po bokach. Skierka rozstrzyga walkę umiejętnymi i celnymi ciosami od dołu. Kilka takich uderzeń wstrząsa Komudą.

Tomczyński zremisował z Iwańskim. Początkowo Tomczyński nie wykorzystuje dogodnych sytuacji do kontrowania, ale z rozwojem walki coraz lepiej zaczyna orientować się w słabych punktach przeciwnika i wykorzystuje je coraz udatniej. Ciosy Tomczyńskiego stają się nie mniej groźne, niż Iwańskiego. Pierwsza runda Iwańskiego, druga już wyrównana, a w trzeciej przewagę uzyskuje Tomczyński.

Szymankiewicz nieznacznie zwycięża Majewskiego, po walce najbardziej dżentelmeńskiej. W drugiej run dzie notujemy niebezpieczne ataki Szymankiewicza w korpus przeciwnika, zaś w trzeciej kilka celnych podbródkowych na korzyść Majewskiego.

„Kolka" demoluje

Kolczyński wygrywa z Rączką, demolując go w trzeciej rundzie. W I-ej obaj zawodnicy nie kwapią się do walk, tak, że nawet sędzia Zapłatka zwraca im uwagę, aby stali się bardziej agresywnymi. W drugiej ciosy Kolczyńskiego coraz częściej dochodzą do celu i kolana zaczynają uginać się pod Rączką W trzeciej Rączka krwawi i znać, że destrukcyjna praca „Kolki" poczyniła na nim wrażenie.

Decydująca walka

W ciężkiej Archacki zremisował z Lickiem. Walka ta miała decydujące znaczenie dla wyniku meczu Mimo to ani jeden — ani drugi bokser nie zdobyli się na krańcowy wysiłek i walczyli raczej w zbyt wolnym tempie. Nieco lepszy technicznie był Archacki, który przez pierwsze dwie rundy osiągnął nieznaczną przewagę. W trzeciej opadł z sił i starcie to było wyrównane Zdaniem naszym zwycięstwo należało się Archack'emu. Remis ten wyrównuje krzywdę, którą popełn'ono w stosunku do Sowi skiego.

Prowadził walki w ringu dyr Zapłatka.

K. Gryżewski

Warta Wisła 12:4

„Natkan.ec pokrzywdzony" - krzyc y widownia

KRAKÓW, 23. 3. (Tel. wł.) — *Warta — Wisła 12:4.* Wobec trzech tysięcy widzów rozegrano w niedzielę zawody o drużynowe mistrzostwa w boksie między poznańską Wartą i Wisłą, które zakończyły się spodziewanym zwycięstwem poznańczyków.

Za wyjątkiem walki w wadze półśredniej, w której pokrzywdzono zawodnika krakowskiego, wszystkie pozostałe wyniki nie budziły żadnych zastrzeżeń. Burza na widowni zerwała się tylko po wymienionej już walce w wadze półśredniej i trwała przez całą przerwę, aż do rozpoczęcia następnej walki. Publiczność miała w tym wypadku rację, gdyż Natkańca wyraźnie skrzywdzono. Warta była bardzo serdecznie przyjmowana.

Warciarze pokazali boks w dobrym wydaniu szkoły poznańskiej, nie zdradzając żadnych słabych punktów. Szczególnie owacyjnie przyjmowano Szymurę. W ringu sędziował Borski (Katowice), na punkty: Łukaszewski (Katowice), Federowicz (Katowice) i Matuszczyk (Łódź).

Wyniki walk: w muszej Malak (Warta) pokonał wysoko na punkty Szczurka, mając przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę. W koguciej Szymański (Warta) wygrał na punkty z Lipińskim, po żywej i ciekawej walce. W piórkowej Wojnowski (Warta) — Gromala (Wisła) nie rozstrzygnęli spotkania, które miało przebieg bardzo żywy. W lekkiej Polus (W) oddał Wiśle punkty bez walki z powodu nadwagi. W towarzyskiej walce Polus wygrał wysoko na punkty z Chlipkiewiczem. W półśredniej ogłoszony wynik remisowy walki Adamski — Natkaniec. krzywdzi Natkańca. Była to najciekawsza walka wieczoru. W średniej Sobczak (Warta) miał ciężką przeprawę z odważnym i zażarcie walczącym Dydułą i wygrał nieznacznie na punkty. W półciężkiej Szymura (W) pokonał na punkty Koludę, którego w trzeciej rundzie gong uratował od k. o. W wadze ciężkiej Klimecki wygrał na punkty ze Żbikiem.

Zjednoczenie bije I-szy K S

Kruża i Chyła nokautują

BYDGOSZCZ, 23.3. (tel. wł.) Z powodu uszkodzeu linii telefonicznych zdołaliśmy uzyskać jedynie wyniki techniczne spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Zjednoczeniem a IKS Wrocła . Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny bydgoskiej w stosunku 10:6, i miał tylko 6 walk, gdyż wrocławianie oddali punkty walkowerem w wagach półśredniej i średniej.

Wyniki techniczne: Kurowski (IKS) remisuje z Borowiczem (Z), w koguciej Semonowicz (IKS) pokonał po pięknej walce Jóźwiaka (Z), w piórkowej Kotas (IKS) przegrał przez nokaut w drugiej rundzie do Kruży (Z). W lekkiej Waluga (IKS) znokautował również w drugiej rundzie Witkowskiego. Wikliński w półśredniej i Kaczor w średniej uzyskali po 2 punkty dla Zjednoczenia wobec braku przeciwników. W półciężkiej Ciećwierz (IKS) wywalczył wynik remisowy z Polakiem (Z) i w ciężkiej Włodecki (IKS) znokautowany został w drugiej rundzie przez Chyłę (Z) W ringu sędziował bardzo sprawnie Pan Deda.

Robert Bolz ustąpił

Jedna z najbardziej wybitnych postaci w szwajcarskim sporcie robotniczym red Robert Bolz, przewodniczący Satusa ustąpił nagle ze swego stanowiska.

Robert Bolz znany jest również polskim działaczom robotniczego sportu z konferencji w Brukseli oraz z pobytu ekspedycji piłkarskiej w ub roku w Szwajcarii Przyczynił on się zresztą w znacznej mierze do zaproszenia polskich piłkarzy.

MECZ MIĘDZYNARODOWY

Italia — Czechosłowacja, spotkanie pięściarskie, we Włoszech zostało zakontraktowane na czerwiec.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KL. B W POZNANIU

POZNAŃ, 23. 3. (Tel. wł.) — W ramach drużynowych mistrzostw bokserskich klasy B okręgu poznańskiego Ostrowia Ostrów, pokonała na własnym terenie krotoszyńską Astrę 15:1. Poznański Zryw zwyciężył KKS Września 11:5.

Próbny galop ŁKS
W Zgierzu tylko 2:0

ŁÓDŹ, 23. 3. (Tel. wł.) — ŁKS — Boruta 2:0 (0:0). Drużyna piłkarska ŁKS zadebiutowała z B-klasowym zespołem Boruta Zgierz. Spotkanie to, które odbyło się w Zgierzu, ponieważ wszystkie boiska łódzkie nie są jeszcze zdatne do użytku, zgromadziło około 4 tys. widzów. Oczywiście gra miała raczej charakter treningu kondycyjnego, dla ŁKS zaś stanowiła dodatkowo przegląd świeżego narybku. Trudno powiedzieć, aby zarówno Łuć I-y w obronie, jak i jego młodszy brat w napadzie, wybijali się nad poziom swych kolegów.

Z trójki debiutantów stosunkowo najkorzystniej zaprezentował się Karolak przede wszystkim ze względu na swe warunki techniczne. Już pierwszy występ ŁKS-u potwierdził, że nadal najmocniejszą częścią tej drużyny będzie para napastników: Baran — Hogendorf. Zagrania ich pozbawione jeszcze szybkości, znamionowały dużą klasę i pozwalają przypuszczać, że kwestia dojścia ich do pełnej formy jest sprawą kilku ledwie dni. Mimo pogłosek o ustąpieniu Czyżewskiego, stary rutyniarz lwowski grał na swej starej pozycji w trio defensywnym, przy czym wolne tempo gry pozwoliło mu na dotrzymanie kroku swym młodszym kolegom.

Boruta nie był groźnym przeciwnikiem dla łodzian, nie stanowił również tła, na którym możnaby zanalizować wartość poszczególnych zawodników. — Niemniej jednak bronił się ambitnie, o czym świadczy zresztą rezultat końcowy. Bramki padły w 12-ej minucie ze strzału Łucia i w 21-ej ze strzału Klajna. Sędziował p. Winiarski.

Czechosłowacja B gra 13 IV w Warszawie

Czesk. Związek Piłki Nożnej zawiadomił, że ze względu na brak terminów zrezygnować musi z propozycji PZPN rozegrania drugiego spotkania w Polsce z zespołem PZPN w Łodzi. Akceptuje natomiast spotkanie z Warszawą 13 kwietnia w Warszawie, obiecując równocześnie rewanż w Pradze.

Czes przysyłają do Warszawy bardzo silną drużynę reprezentacyjną, którą ze względu na nieoficjalny charakter spotkania nazwali skromnie Czechosłowacja B. W składzie ich znajdą się prócz znakomitych piłkarzy praskich, także najlepsi gracze Moraw i Słowacji. Ekspedycja czeska liczyć będzie ok. 20 osób i przybędzie do Warszawy w dniu 12.4 rano.

Z powodu nawału aktualnego materiału zmuszeni jesteśmy odłożyć wspomnienia Ksawerego Tłoczyńskiego z okresu powstania warszawskiego do numeru piątkowego.

Kraków wygrywa czwórmecz

KRAKÓW, 23.3. (tel. wł.) W sali Sokoła rozpoczął się w sobotę turniej czterech miast w piłce koszykowej. Wzięły udział reprezentacje Warszawy, Łodzi, Gdańska i Krakowa. Niespodzianką było pierwsze miejsce Krakowa przed Warszawą.

W pierwszym dniu Warszawa pokonała Gdańsk 52:39 (17:18). Kraków — Łódź 45:44 (24:28).

W niedzielę Kraków pokonał Gdańsk 52:44 (28:25), w drugim meczu przedpołudniowym Warszawa — Łódź 50:35 (14:19).

Dwa ostatnie spotkania odbyły się w niedzielę popołudniu: Łódź pokonała Gdańsk 47:37 (27:17), a ostatnie spotkanie, które było zarazem punktem kulminacyjnym turnieju, Kraków — Warszawa zakończyło się zwycięstwem Krakowa 50:44 (14:19).

Warszawa prowadziła przez cały czas i dopiero w ostatnich minutach Kraków szybkimi atakami zmęczył obronę Warszawy, zmuszając ją do kapitulacji. Punkty dla Krakowa zdobyli: Arlet 16, Kowalówka 14, dr. Stok 12, Kozdruj 4, Ryś 3, Ropędowski 1. Dla Warszawy: Jaźnicki 22, Bartoszewski 16, Ulatowski 4, Duda 2.

Notatnik piłkarza stolicy

WOZPN zmienia w niedługim czasie lokal. Na ostatnim zebraniu zarządu postanowiono wziąć się do spółki z PZPN-em do remontu lokalu przy Al. Ujazdowskich 32.

Wszystkie kluby winny w najbliższych dniach zgłosić po 2 kandydatów na kurs dla sędziów piłkarskich w sekretariacie WOZPN — ul. Mokotowska 3.

Inż Domański Stanisław, zasłużony działacz stołecznej Sparty objął przewodnictwo sekcji dyscyplinarnej WG. i D.

6 miesięcy dyskwalifikacji za podwójne podpisanie zgłoszeń ukarani zostali: Cymerman (Okęcie), Cybulski (Sierakowianka) i Głazek (Polonia).

Ustalony po raz trzeci terminarz eliminacji w klasie B przedstawia się ostatecznie następująco: 9.4 Ursus — Karczew, 13.4 Ursus — Drukarz i Karczew — Sarmata, 16.4 Drukarz — Karczew, 20.4 Karczew — Ursus i Sarmata — Drukarz, 22.4 Sarmata — Karczew, 27.4 Karczew — Drukarz.

Świt (N. Dwór) grać będzie w klasie B. Szczęśliwą tę wiadomość dla sympatycznej drużyny z Nowego Dworu podano w sobotę, gdy okazało się, że jest ona tym 24-ym w komplecie B-klasowym.

Piłkarze ruszyli z miejsca

KRAKÓW. 23.3 (Tel. wł.). Cracovia i Garbarnia wyszły w niedzielę po raz pierwszy na boisko. Obie drużyny wykazały dobrą formę i kondycję fizyczną i pokonały wysoko swych przeciwników.

Cracovia pokonała Łobzowiankę 10:0 (3:0). Cracovia grała w składzie: Rybicki, Gędłek, Klimas, Mazur, Parpan, Jabłoński I, Swist, Pacut (wychowanek Cracovii), Dycjan, Zastawniak III i Kleczka. Po pauzie — Bobula.

Garbarnia pokonała na swoim boisku Zwierzynieck KS 8:2 (2:0), grając w składzie: Jakubik, Skrzyński (Tyrancewski), Gruca, Kurecki, Łasiewicz, Kaliciński, Majeran, Parpan II, Nowak, Rakoczy, Ignaczak. Po przerwie Majerana zastąpił Szołek.

WISŁA (Kraków) — RKS (Zabłocie) 2:1

Drużyna Wisły krakowskiej gościła na Śląsku, rozgrywając spotkanie towarzyskie z RKS Zabłocie. Wiślacy zagrali dość słabo, mimo, że wystąpili w najlepszym składzie jedynie bez Gracza. Zwycięstwo osiągnęli dopiero po walce. Obie bramki dla Wisły zdobył Artur.

KKS — HCP 7:1

POZNAŃ, 23.3 (tel. wł.). Drugi reprezentant Poznania w walkach o wejście do Ligi KKS Poznań, rozegrał w niedzielę mecz piłkarski, mając jako przeciwnika drużynę HCP. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KKS-u w stos. 7:1 (4:1).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Białas 3, Tarcza, Polka, Greja i Atlasiński po jednej. Honorową bramkę dla pokonanych zdobył Narcżny. Widzów 2 tysiące.

PRÓBNY GALOP LUBLINIANKI

LUBLIN, 23. 3. (Tel. wł.) — Dziś po raz pierwszy wyruszyli na boisko piłkarze Lublinianki. W treningu wzięli udział piłkarze pierwszej drużyny i rezerwy. Pierwszy występ piłkarzy na boisku obok Domu Żołnierza zgromadził 200 widzów.

PRZEGRYWA Z B-KL. DRUŻYNĄ

CZĘSTOCHOWA, 23. 3. (Tel. wł.)— Skra Częstochowska, która w przyszłą niedzielę spotka się z „Polonią" Warszawską w walce eliminacyjnej o wejście do ekstra klasy, doznała przykrej porażki w spotkaniu z B-klasowym „Legionem". Przeciwnik Skry był lepszy zarówno pod względem techniki, jak i szybkości. Skra wykazała bardzo słabą formę. Bramki strzelili dla Legionu: Halkiewicz 2 i Wojciechowski, dla Skry: Dzięciołowski i Langer. (Legion) nie wykorzystał rzutu karnego.

POGROMCA RKU SOSNOWIEC

POKONANY W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA, 23. 3. (Tel. wł.)— Drużyna RKS Będzin, która w ubiegłą niedzielę rozgromiła RKU 7:2, gościła w Częstochowie, przegrywając z Victorią 1:3 (0:2). Victoria miała dobry dzień i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla niej strzelił Obst, dla gości Płachta.

Anglicy po pierwszej próbie
wiedzą, że są słabi i dlatego pracują

„Hodowla" ze Służewca nie przyniesie plonów

ŚLICZNA miejscowość Hamilton na wyspach Bermuda (przy południowych wybrzeżach Ameryki Północnej) była świadkiem turnieju tenisowego, w którym wzięli udział angielscy tenisiści przewidywani w rb. do reprezentowania barw Wielkiej Brytanii w spotkaniach o Puchar Dawisa.

W turnieju startowali: Nr. 1 w liście angielskiej — Mottram, Nr. 2 — Barton, Carter, Paish i kilku słabszych. Wzięło także udział kilku graczy amerykańskich, wśród nich zaś — Cochell (notowany na 16 miejscu listy amerykańskiej) i „staruszek" Sidney Wood, który w r. 1931 zdobył mistrzostwo Wimbledonu — a dziś dobiega czterdziestki.

Porównanie in minus

Anglicy potraktowali turniej wyłącznie, jako trening przed spotkaniami pucharowymi, jako pierwszą poważniejszą próbę po zaprawie zimowej w kraju. Dowodzi to z jaką starannością przygotowują się do tegorocznego sezonu, w którym pierwszym ich przeciwnikiem — będą Polacy.

Nic dziwnego więc, że interesują nas ich wyniku na turnieju w Hamilton. Wyniki te mogłyby nas uspasabiać optymistycznie, gdyby i nasi teniści w podobny sposób przygotowywali się do zbliżającego się meczu (w połowie maja rb.). A raczej, gdyby *mogli* się tak, jak Anglicy, przygotować. Niestety, jak wiemy — tak nie jest z przyczyn od graczy niezależnych.

Podczas, gdy Anglicy szlifują swą formę po szerokim świecie w spotkaniach z najprzeróżniejszymi, często b. dobrymi przeciwnikami — nasi gracze poprztykali trochę piłką w hali w Katowicach, a obecnie mają grać w hali na Służewcu w Warszawie, nie dysponując nawet dobrym trenerem. Różnica — widoczna.

To jeszcze nie klasa

Wrócimy jednak do Hamilton.

W ćwierćfinałach S. Wood (U. S. A.) pokonał Paisha 3:6, 6:3, 6:4, Cochell (U. S. A.) — Cartera (6-ta rakieta Anglii) 6:?, 6:3. Anglicy Barton i Mottram wygrali (ale niezbyt łatwo) ze słabszymi graczami amerykańskimi.

W półfinałach S. Wood pokonał Bartona 6:4, 2:6, 6:1, 6:1. 40-to letni amerykanin był znacznie szybszy od swego przeciwnika, a seta przegrał tylko wskutek własnych błędów, popełnianych w akcjach ofensywnych. Drugi Vauhes — Cochell równie łatwo wyeliminował pierwszą rakietę Anglii Mottrama 6:3, 6:3, 6:4, który zmuszony był wyłącznie do defensywy. W finale Cochell wygrał z Woodem 6:4, 6:1, 4:6, 6:3.

W grze podwójnej Amerykanie Wood — Cochell w półfinale zwyciężyli Mottrama, Cartera 7:5, 6:4, a w finale Paisha, Bartona 4:6, 6:1, 6:4, 6:3. Dowodzi to, że angielski double Paish — Barton nie jest znów taki bardzo słaby. Reasumując jednak przeciętna tenisowa Anglików jest w tej chwili raczej jeszcze mizerna.

Gruszki na wierzbie

Nigdy nie mieliśmy (i nie prędko zdaje się mieć będziemy) — takiej okazji, by nasz wielokrotny już w historii walk o Puchar Davisa angielski przeciwnik był tak słaby, jak obecnie.

Cóż? — nie uczynione nic by tę sprzyjającą sytuację wykorzystać i po raz pierwszy pokusić się o cenne zwycięstwo, które byłby możliwe, gdyby... Tych gdyby jest sporo i poruszaliśmy je bezskutecznie na naszych łamach.

W drugiej połowie maja, kiedy Anglicy przejdą do drugiej rundy podniesie się wśród naszej opinii sportowej larum, że doprawdy można było przecież z Anglikami wygrać. Nie będziemy jednak wówczas mieli pretensji do naszych graczy, hodowanych tak „pieczołowicie" na hali w Służewcu. (sg)

200.000 widzów patrzy na piłkę Śląska

KATOWICE, 23.3 (Tel. wł.). W ubiegłą niedzielę na Śląsku odbyło się kilkadziesiąt spotkań piłkarskich, które zgromadziły około 200.000 widzów. Do najciekawszy należały mecze rozgrywane przez kandydatów o wejście do ekstra klasy.

RUCH (Wielkie Hajduki) — AKS (Chorzów) 3:1 (0:0)

Derby piłkarskie Śląska zgromadziły na stadionie Ruchu 8 tys. widzów. którzy byli świadkami ciekawej gry i renesansu formy drużyny Ruchu, którą obecnie śmiało można nazwać najlepszym zespołem piłkarskim Śląska.

AKS mimo porażki zaprezentował się także bardzo dobrze. W drużynie Ruchu świetnie zagrał bramkarz Brom oraz były reprezentant Polski — Cebula i Cieślik w ataku. W drużynie AKS-u wyróżnić należy Pieca II, Spodzieję i Pytla.

W pierwszej części gry, która miała charakter wyrównany obie drużyny zaprzepaściły szereg okazji na zdobycie bramki. W drugiej połowie Ruch zaczął lekko przeważać i zdobył 3 bramki, z których na konto Cieślika należy zapisać 2, strzelcem trzeciej był Cebula (najlepszy gracz na boisku).

AKS zdołał zrewanżować się jedną tylko bramką, strzeloną przez Kulika.



Oto przeciwnik Kolczyńskiego, reprezentant Szwecji w wadze średniej — Tore Karlsson.

Dwie klęski Pafawagu
Decydujący mecz w czwartek

WROCŁAW, 23. 3. (Tel. wł.) — W ubiegły czwartek rozegrano mecz o mistrzostwo Dolnego Śląska między Polonią (Świdnica) a Pafawag. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polonii w stosunku 7:0 (4:0). Po meczu tym zarówno Polonia, jak i Pafawag mają po 8 punktów i o tytule mistrza zadecyduje ostatni mecz między IKS a Pafawag. *(D)*

WROCŁAW, 23. 3. (Tel. wł.) — W obliczu 7.000 widzów rozegrany został dzisiaj na stadionie AZS ostatni mecz piłki nożnej o mistrzostwo Dolnego Śląska między IKS a Pafawag. Mecz zakończył się zwycięstwem IKS 3:2 (0:2).

Drużynie Pafawag potrzebne było uzyskanie wyniku remisowego, aby zapewnić sobie mistrzostwo. Jednak po dramatycznej walce Pafawag przegrał. Wobec równej ilości punktów Polonii i Pafawag (po 8), o tytule mistrza zadecyduje trzeci mecz, który odbędzie się w czwartek, 27 marca.

Powracając do przebiegu zawodów stwierdzić należy, że drużyna IKS odniosła zasłużone zwycięstwo, chociaż Pafawag mógł stać się dzisiaj mistrzem, gdyż decydująca bramka padła w ostatniej minucie gry.

W pierwszej połowie prowadzenie dla drużyny robotniczej zdobył w 5 min. Dąbrowski z rzutu karnego za faul na Janeczku. W 20 min. Sambor podwyższył wynik na 2:0. Od tego momentu zaznaczyła się przewaga IKS, który po przerwie zdobył w 15 min. bramkę. — Strzelcem był Borek, który wyrównał do 2:2 w 38 min. Decydującą bramkę zdobył Żabicki w ostatniej minucie gry. Sędziował nieudolnie p. Smaczyński z Jeleniej Góry. *(D)*

Elektryczność wygrywa w Łodzi

ŁÓDŹ, 23. 3. (Tel. wł.) — Czwórmecz pływacki z udziałem Elektryczności, Warty, Cracovii i Filmowca, zakończył się zwycięstwem zespołu warszawskiego, który zdobył 23 punkty przed Wartą — 22 p., Cracovią — 11 p., Filmowcem — 10 p.

O zwycięstwie Elektryczności nad Wartą zadecydowała sztafeta 3×100 stylem zmiennym. Przed tym prowadziła Warta 14 p. przed Elektrycznością 13 p.

Z ciekawych wyników notujemy: 200 m stylem dowolnym: 1) Czuperski (El) 2:40,6; 100 m stylem grzbietowym Owczarek (W) 1:22.2, przed juniorem Jabłońskim z Elektryczności 1:22,4. Sztafetę 3×100 stylem zmiennym wygrała Elektryczność przed Wartą, w składzie: Jabłoński, Brzozowski, Czuperski. Czas 4:02.2. Przez zwycięstwo to Elektryczność zdobyła srebrny puchar Zw. Zaw. Pracowników Filmowych.

Dwa zwycięstwa Inowrocławia
na Pomorzu szczecińskim

SZCZECIN, (23.3 (tel. wł.) W sobotę w Szczecinie odbył się występ silnej drużyny bokserskiej KKS (Inowrocław). Goście zmierzyli się w pierwszym dniu z drużyną „Pioniera", wygrywając 10:6. Najciekawszą walką było spotkanie w półciężkiej pomiędzy Pietrzakiem (Szczecin) i Zalewskim (Inowrocław). Wygrał Pietrzak na punkty.

Następnego dnia KKS rozegrał mecz z „Odrą". Wyniki walk: w muszej Szulc (I) wygrał walkowerem koguta — Stachowicz (O) po dramatycznej walce pokonał Głoniaka. W piórkowej — Kozłowski pokonał Stopę (O). W drugiej piórkowej Mrozowski wygrał przez k. o. z Włodarskim.

W lekkiej Skałecki (O). po ciekawej walce, wygrał z doskonałym Mrozowskim.

Półśrednia — Chodorowski wygrał z Korbeckim (Odra). w średniej Wilczek (Odra) nokautuje w drugiej rundzie Kawałka (Inowrocław). w półciężkiej Deringer — Zalewski remis. Wygrał Inowrocław 9:7. Publiczności 1 500 osób.

★

W niedzielę rozpoczęły się na Pomorzu Szczecińskim rozgrywki o mistrzostwo A klasy. Pierwszy występ PKS zakończył się sukcesem. Drużyna „Poczty" rozgromiła Milicyjny Klub Sportowy 9:1.

Szczecin nie pozostaje w tyle

Koziołek przeniósł się na stałe do Szczecina! Mistrz Polski w wadze lekkiej zajął się obecnie treningiem młodych bokserów Milicyjnego KS. Funkcję tę pełni on wraz z drugim doświadczonym pięściarzem — Pietrzakiem, który po wyjaśnieniu swej „przeszłości okupacyjnej" — wystąpił, jak wiemy, po raz pierwszy na ringu Szczecina na mistrzostwach okręgowych Pomorza Zachodniego.

★

Również i w Szczecinie piłkarze wyszli na boiska. Zbliżający się termin rozgrywek o wejście do Ligi, oraz początek mistrzostw A klasy zmusiły piłkarzy do wcześniejszego wyjścia na „zieloną, a właściwie śnieżną jeszcze murawę"...

Debiut tegoroczny mistrza okręgu — Pocztowego KS był bardzo niepomyślny. Inauguracyjna niedziela piłkarska przyniosła sensacyjną porażkę PKS z czołową zresztą drużyną okręgu —Milicyjnym KS w stosunku 5:1!

Na czele A klasy Pomorza Zachodniego znajduje się w danej chwili (wg. tabeli z jesieni ub. r.) — Pionier, przed Milicyjnym KS i Pocztowym KS. Z ustaleniem dalszej kolejności są wielkie kłopoty, gdyż znaczna liczba walkowerów skomplikowała w dużym stopniu prace wydz. gier OZPN. *(Tom)*

Kiel. OZPN, mając na uwadze propagandę sportu piłkarskiego w miastach i miasteczkach, gdzie do tej pory niema jeszcze klubów sportowych, będzie organizował w br. zawody pokazowe.

CZARNI ZAPROSZENI DO PRAGI

POZNAŃ, 23. 3. (Tel. wł.) — Czechosłowacki mistrz hokeja na trawie S. K. Podoli Praga, który bawił w Polsce, zaprosił do Czechosłowacji poznańskich Czarnych, celem wzięcia udziału w turnieju hokejowym w Pradze w czasie Zielonych Świąt. Prócz drużyny polskiej zaproszono mistrzów Francji i Szwajcarii.

Porażka mistrzyni pływackiej

KRAKÓW, 23.3 (tel. wł.) W niedzielnych zawodach pływackich, rozegranych na basenie „YMCA" pomiędzy mistrzem Polski w hali krytej „Pogonią" Katowice a Wisłą, sensacyjne zwycięstwo odniosła zawodniczka Wisły — Chlorczykówna, zwyciężając mistrzynię Polski Madejównę (Pogoń). Chlorczykówna uzyskała w biegu na 100 m stylem dowolnym 1.28, Madejówna 1:30 (na mistrzostwach w Bytomiu Chlorczykówna zajęła w tej konkurencji 4-te miejsce).

Wisła wygrała również sztafetę 5×50 m stylem dowolnym panów w czasie 2:40 przed Pogonią 2:42. oraz w piłce wodnej 4:3. Pozostałe konkurencje przyniosły zwycięstwa Pogoni, która przyjechała do Krakowa w bardzo silnym składzie.

OMTUR PRZY PRACY

LUBLIN, 23. 3. (Tel. wł.) — Przed dwoma tygodniami Wojewódzki Komitet OMTUR w Lublinie powołał do życia klub sportowy „Błękitni".

Zapaśnicy krakowskiej Legii
wygrywają dwukrotnie w Poznaniu

POZNAŃ, 23.3. (tel. wł.). Korzystając z zaproszenia Kolejowego KS Poznań, zapaśnicza drużyna RKS Legia Kraków rozegrała dwa spotkania towarzyskie z czołowymi klubami okręgu poznańskiego. W pierwszym dniu Legia spotkała się z Unią Swarzyn, zwyciężając ją 16:7.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w koguciej Jargusz (L) przegrał po pierwszej minucie wyrzutem przez biodro z Pudzyńskim (U). W piórkowej Ziżka (L) pokonał w 10-ej minucie przerzutem przez biodro Klorka (U). W wadze lekkiej Nawałka (L) przegrał po zaciętej walce na punkty z Kubiakiem (U). W półśredniej Gros (L) zwyciężył na punkty Ciegielskiego (U). W średniej — Grossek (U) położył w 5-ej min Mysiaka. W półciężkiej Zmarz zwyciężył w 6-ej min Jasiaka przez złamanie mostka. Wreszcie w wadze ciężkiej Bajorek po założeniu klucza położył w 3-ej min. na łopatki Jańczyka.

W niedzielę Legia stoczyła drugie spotkanie z poznańskim KKS w stosunku 19:9. Poznańscy kolejarze byli drużyną wyrównaną, a braki techniczne nadrabiali bojowością i ambicją. Wyniki walk były następujące:

W wadze koguciej Grządzielewski KKS już w szóstej sekundzie przerzutem przez biodro zwyciężył Jargusza (L). Piórkowa — po pierwszej rundzie w „stójce" pomiędzy Ziszką i Kauchem (KKS) walka zakończyła się zwycięstwem punktowym Haucha. W lekkiej Jakubowicz (KKS) po dwóch nieudanych przerzutach z poprzedniego pasa zwyciężył po pierwszej minucie ruladą z parteru Kociołka. W pierwszej walce w wadze półśredniej Gracz (L) przegrał na punkty z Cegielskim (KKS), w drugiej zaś walce Ruszczyk (L) po nieudanej paradzie uległ w 4-ej min. Mielczakowi (KKS). W wadze średniej Winowski (KKS) po wyrównanej walce pokonał na punkty Zmarza (L). W półciężkiej Radoń (L) przerzutem z parteru pokonał w ostatniej minucie Jankowiaka (KKS). W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Bajorek (L) zwyciężył w 13-ej min po założeniu w parterze odwrotnego podwójnego nelsona — Nowaczyka z KKS.

Widzów ponad 800 osób.

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie . . . . . zł 72.—
kwartalnie . . . . 208.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne 10 zł
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł tłustym drukiem 100% drożej

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie Redaguje Komitet Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3 Tel. 870-01 i 870-03 Skrytka pocztowa 181.

Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34. Odbito w drukarni „Wiedza", „Robotnik" — Nr. 1. B-30420